



Termometr Inwestycyjny 18 sierpnia 2016 r.

Hossa na giełdach azjatyckich

– Marek Straszak, zarządzający portfelami inwestycyjnymi w Union Investment TFI, analizuje sytuację na azjatyckich giełdach.



Na azjatyckich giełdach trwają wzrosty. Sentyment w tamtym rejonie globu wspiera niewątpliwie stabilizacja sytuacji gospodarczej w Chinach i wiara inwestorów w siłę chińskiej gospodarki.

Marek Straszak
Zarządzający portfelami
inwestycyjnymi





Chiny znowu kuszą inwestorów

W II kwartale 2016 r. PKB Państwa Środka wzrosło o 6,7%. Także ostatnie dane, m.in. o produkcji przemysłowej i sprzedaży detalicznej, nie są niepokojące (choć okazały się nieco niższe od oczekiwań). Na dalszy plan zeszło też ryzyko bańki na chińskim rynku nieruchomości. Z drugiej strony tamtejsze władze zapowiedziały stymulusy fiskalne, które mają wesprzeć gospodarkę Chin.

Azjatyckie waluty umacniają się do USD

Patrząc szerzej, rynek azjatyckim sprzyja umacnianie się lokalnych walut w stosunku do dolara (to pochodna odłożenia w czasie podwyżek stóp procentowych w USA). Różnica w kursach walut powoduje, że inwestorzy zarabiają nie tylko na wzrostach cen aktywów, ale i na walucie.

Indie z pałeczką lidera BRICS

Z perspektywy inwestora, obiecująco prezentuje się rynek indyjski. Dzięki sprawnie przeprowadzanym reformom, których inicjatorem jest premier Narendra Modi, Indie stały się liderem wzrostu w regionie. Coraz bardziej realne wydaje się także wprowadzenie jednolitego podatku od towarów i usług, tzw. GST (odpowiednik polskiego VAT-u), który przyczyni się do stworzenia jednolitego rynku i ułatwi prowadzenie biznesu w Indiach. O podatku GST indyjscy politycy dyskutują od dłuższego czasu, ale doniesienia wskazują, że coraz szersze grono osób decyzyjnych dostrzega jego zalety. Jednak niezależnie od tego można śmiało stwierdzić, że Indie przejęły już od Chin pałeczkę lidera wzrostu gospodarczego wśród krajów BRICS.